

Ada Gostkowska, Podr

Mkną donikąd różnych ras ludzie
gdzieś ich goni czas
z torebkami z walizkami, chodzą, biegną wyczerpani
tak bez celu szybko mkną
dzień za dniem, miesiąc, rok
zamyśleni i zmęczeni płyną
jak po niebie obłok

Czasem stanie ktoś na chwilę, by odpocząć trochę
i zastanowić się czy warto pędzić po kres życia dni
i popatrzeć wokół siebie kim się jest i co się ma
i pomyśleć czy naprawdę siebie każdy dobrze zna
siebie każdy dobrze zna

Mkną donikąd różnych ras ludzie
gdzieś ich goni czas

Już go mają coraz mniej, już jest krótszy życia bieg
i nadziei nie ma już, meta życia jest tuż tuż
nowy wyścig zacząć czas, wyścig śmierci czeka nas
Więc może zacząć żyć już czas